Nro. 77. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Środę dnia 27go Września.

UWIADOMIENIE.

Wielu dóbr posiedzicieli, których posiadłość granicą między Wielkiém Xięstwem Poznańskiém a Królestwem Polskiém przeciętą została, wynurzyli mi swe troskliwe z powodu tego przedziału obawy.

Te atoli obawy są bez zasady.

Monarchowie, którzy los Polski oznaczyli, będąc tym przedmiotem zaięci, powodowali się w każdym względzie tą zasadą: iż wielka familia przez nawał wypadków politycznych między kilka mocarstw rozdzieloną została. Wolą iest tych wspaniałych Monarchów, ażeby związek familiyny narodu pod różnemi iego rządami trwale bytował. Kazali oni tym końcem oddalić wszystko z Swych administracyi, coby się tym wspaniałomyślnym zamiarom przeciwić, i dla wzmiankowanego rozdziału szkodliwy wpływ na osobistą pomyślność mieć mogło.

W tym duchu zawartym został traktat Wiedeński z dnia 3. Maia r. b.

W celu zaspokoienia wspomnionych na wstępie dóbr posiedzicieli, podaię iescze oddzielnie z tego traktatu następuiące artykuły do powszechney wiadomości.

Artykuł 18.

Właściciele, których posiadłości granica przecina, będą we względzie tychże posiadłości doznawać obeyścia wedle nayszczodrobliwszych zasad.

Właściciele takowych dwustronnych posiadłości, ich czeladź i mieszkańcy, maią mieć prawo, bez względu na różność territorium, z narzędziami ornemi, bydłem, naczyniami i t. d. z części iedney, w ten sposób granicą przecietey posiadłości, do inney przechodzić, tudzież zbiory polne, wszelkie płody ziemi, bydło i wszelkie fabrykaty, bez potrzeby paszportów, bez przeszkody i opłat, na tę lub ową stronę przeprowadzać.

To atoli dobrodzieystwo rozciąga się tylko do płodów naturalnych i przemysłowych z gruntów granicą w wzmiankowanym sposobie przeciętych; tudzież do gruntów, które należą do iednego i tegoż samego Właściciela na przestrzeni iedney mili (iakich 15 na ieden stopień) w obydwóch stronach linią graniczną przecietey.

Artykuł 19.

Poddani iednego lub drugiego z obudwóch Mocarstw, mianowicie zaganiacze i pasterze, używać maią nadal dawnieyszych praw, swobod, przywileiów. Podobnież codzienne pograniczne związki między mieszkańcami, żadney niemaią doznawać zawady.

Artykuł 20.

Sąd mieysca zamieszkania, rozstrzyga między prywatnemi osobami także spory z okazyi przeciętych granicą gruntów wynikłe. Jednakże Sąd okręgu, w którym własność zaięta sporem iest położona, przywodzi wyrok do exekucyi. Rozporządzenie to trwać ma przez lat 10, po których upłynieniu obadwa dwory, w przypadku potrzeby, zachowuią sobie porozumieć się względem innego postanowienia.

Stósowne do osnowy tych artykułów wszystkie Władze Powiatowe odebrały zalecenia, i treść ich umieszczoną została w służbowey Instrukcyi dla pogranicznych urzędów celnych, które za ścisłe oney dopełnianie osobiście są odpowiedzialnemi.

Poznań, dnia 16. Września 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Zerboni di Sposetti.

Z Poznania dnia 26. Września.

Od dnia 22. m. b. posiadamy w murach miasta naszego Jey Królewską Wysokość, Xiężniczkę *Ludwikę* Pruską, dostoyną małżonkę JO. Xięcia *Radziwiłła*, Szanownego Namiestnika Królewskiego w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém. Przybycie tey znakomitey Pani z tém większém od mieszkańców tuteyszych oczekiwane było upragnieniem, im żywszą wzbudzaią w nich pamięć hoyne dobrodzieystwa, któremi każdego czasu spółziomków ich zaszczycać raczyła. Wynurzona z powodu Jey przybycia radość, udowodniała przeto razem uczucia prawdziwey wdzięczności. O godzinie 7. wieczorney Jey Królewska Wysokość wiazd swóy do miasta naszego odprawiła. JO. Xiążę wyiechał naprzeciw Swey drogiey małżonce aż do granicy, także wiele osób wyiechało lub wyszło wcześniey na Jey spotkanie. Przy wystawioney na wniyściu do miasta od strony gościńca Berlińskiego bramie honorowey, ozdobioney cyfrą Xiężney w girlandach rzęsisto oświeconą, z prostym lecz dobitnym napisem:

Serenissimae Domus Brandenburgicae
Decori
Urbs Posnania.

Prezydent Municypalny miasta tuteyszego z Ławnikami i całą Radą Municypalną, w assystencyi bractw i cechów z rozwiniętemi chorągwiami, złożeniem hołdu naygłębszego uszanowania w imieniu miasta Jey Królewską Wysokość powitał, i w tey chwili zabrzmiały tysiącznie powtarzane okrzyki radości: Niech żyie! które wieżdżaiącey dostoyney Pani aż do zamku Królewskiego towarzyszyły. Poiazd Jey poprzedzony był od Urzędników Poczty i pięknego oddziału huzarów, nad nim powiewały niesione chorągwie cechów tuteyszych, za nim szło liczne pasmo powozów orszaku i wielu obywateli. Z własnego mieszkańców natchnienia oświecono w okamgnieniu domy. Okna napełnione były osobami oboiey płci, ażeby się mogły nacieszyć widokiem wiazdu dostoyney Xiężney. Wieczor był pogodny, a oświecenie domów i pochodnie dodawały blasku wiazdowi. Tłum pragnących witać Przybywaiącą zacieśniał ulice Jey przeiazdu przy nieustannych okrzykach radości, które się rozlegały i po piętrach wszystkich domów. Na wniyściu do zamku Królewskiego przyimował Jey Królewską Wysokość, JW. Naczelnie Dowodzący Generał i JW. Prezes Naczelny Wiel-

kiego Xięstwa Poznańskiego, a liczne grono panien biało przybranych powitawszy Ją, odprowadziły do pokoiów rzucaiąc kwiaty po drodze tey dostoyney Pani, która za wszystkie te dowody miłości i szacunku z wrodzoną sobie dziękowała uprzeymością. Tego wieczora całe miasto rzęsisto i gustownie było oświecone, mianowicie ratusz, na którego głównym krużganku widzieć się dała cyfra *L.* koroną Królewską ozdobiona, hoynem światłem okryta, którą cztery otaczały rzęsisto oświecone transparenta, tudzież domy JJPP. Kupców *Gumprechta* starszego, *Horna*, *Kupki*, *Treppmachera*, i inne wspaniale oświecone. Wiele osób w karetach, a mnóstwo pieszo, widać było w rynku i na ulicach dla przypatrywania się illuminacyi, którą uprzyiemniał chor muzyki na balkonie ratusza ustawiony. — Wszystko i wszędzie wystawiało widok radości, którą przybycie dostoyney małżonki naszego uwielbianego Namiestnika powszechnie natchnęło.

Dnia 24. była Jey Królewska Wysokość w kościele Ewanielicko - Reformowanym na nabożeństwie, z którego powróciwszy stawieni przed Nią byli członki Magistratur tuteyszych, na których czele znaydował się JW. *Zerboni di Sposetti*, Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego. Jey Królewska Wysokość w assystencyi Swego Małżonka i otoczona gronem Swych miłych dzieci, przyięła wszystkich i rozmawiała z wielu z właściwą Jey dobrocią serca i zniewalaiącą każdego uprzeymością. Na wieczor była prezentacya Dam. — Tegoż dnia, bawiący tu Artyści dramatyczni Polscy, po danem widowisku, odśpiewali kantatę z okazyi przybycia Jey Krolewskiey Wysokości przy stosownym transparencie i oświeceniu. — Miasto tuteysze daie iutro wielki bal w domu widowiskowym, a Obywatelstwo Szlachta w Sobotę na sali redutowey.

Z Warszawy d. 19. Września.

Dnia 17. b. m. obchodzono tu uroczystość imienin Nayiaśnieyszey małżonki Jego C. K. Mości, *Elżbiety Alexiejewney*. Odprawiało się uroczyste nabożeństwo w kaplicy obrzędu Greckiego i w kościele S. Jana, na którem znaydowały się Rząd i Władze cywilne i woyskowe, zebrawszy się wprzódy w pokoiach zamkowych. Wieczorem miasto było oświecone.

Z Elbląga d. 13. Września.

W tey chwili odbieramy pewną wiadomość, że miasto i twierdza *Toruń* wczoray woysku Pruskiemu wydane zostały.

Z Magdeburga d. 20. Września.

Czynią tu wielkie przygotowania do uroczystości homagialney. Dnia 24. odprawi się nabożeństwo we wszystkich kościołach. Dnia 25. odbędzie się akt wykonania przysięgi hołdowey, do którey odebrania wyznaczony iest JW. Minister stanu, Baron *von der Recke*, w assystencyi Królewskiego Taynego Radcy stanu *Klewitza*.

Z Akwizgranu d. 14. Września.

Gazeta Bruxelska Oraculum powtarza wiadomość bez zaręczenia, iż *Francya* przez zawrzeć się maiący traktat, mało co z kraiu odstąpi: Sabaudyą Sardynii; biskupstwo Porentruł Bazylei; twierdzę Huningi burzą; Landawa będzie twierdzą związku Niemieckiego; niektore części Francuzkiego Luxemburga i hrabstwa Namur z rozmaitemi twierdzami w Francuzkiey Flandryi wcielone będą do Belgium. Tak mówi Wyrocznia (Oraculum). Podług tey wiadomości, tylko Belgium i Sardynia otrzymałyby powiększenie; a zatém Austryacy i Prusacy podziękowaliby tylko za doznany honor i za piękną sposobność, którą im nastręczono dla zażycia małey agitacyi do Włoch i Niderlandów, ażeby kosztem

ich przechadzki Sardynia i Belgium powiększonemi zostały. —

Z *Koblencu* dnia 14. Września.

Przy układach Paryzkich, wniosły *Prussy* odstąpienie *Alzacyi* i *Lotaryngii* za nieodzowny warunek. — W południowey *Francyi* okropne wciąż panuie burzenie się umysłów. Przeszło 10,000 Protestantów schroniło się w góry *Cevennen*, i wołaią ztamtąd o pomoc. W iedney wsi pod *Nismes* spalono niedawno iednego Protestanta publicznie w rynku.

Z *Frankfortu* d. 14. Września.

Wczoray przeiechali tędy: Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Konstantyn* Rossyiski do *Francyi*; Baron *Jacobi-Klöst*, Pruski Minister stanu i Poseł przy dworze Angielskim, z *Berlina* do *Paryża*; Rossyiski Generał *Bałaszew*, z *Petersburga* do *Paryża*.

Przez Xięztwo Hildesheimskie przechodzą wciąż oddziały woyska Pruskiego udaiąc się do armii. Dnia 3. weszło do *Hildesheim* więcey 1000 ludzi.

Zaprowadzaią znowu Francuzkie cła na granicy Reńskiey w *Alzacyi*. Czynią nad tém rozmaite uwagi. Także na granicy Szwaycarskiey, w krainie *Gex*, osadzaią znowu celników, lecz niemaią bydź uzbroieni.

Około burzenia warowni *Huningi* zaiętych także iest kilka set Szwaycarek z *Bazylei*.

Od górnego *Renu* d. 8. Września.

Hrabia *Blacas*, Poseł Francuzki przy dworze Neapolitańskim, przeiechał dnia 6. przez *Bernę*, udaiąc się na mieysce swego przeznaczenia.

Mówią ciągle o oblężeniu *Neubreisach*; dnia 3. zrana słychać było od tey strony kilka wystrzałów armatnych. Do *St. Louis* przybyli Francuzcy celnicy, i iak słychać, linia celna niezwłocznie ma bydź przywrócona.

Wielki magazyn Austryacki przewożą z *Lörrach* do *Mumpelgard*, potrzebuiąc do tego 4000 wozów.

Dnia 11. wyciągnęły ostatnie pułki piechoty osady Francuzkiey z *Strazburga*.

Seym Szwaycarski tak znanego Pułkownika *Stöffel*, iako też Kapitanów, którzy wraz z nim przeniewierzyli się *Ludwikowi XVIII.*, ogłosił za niegodnych imienia Szwarcarskiego i za pozbawionych prawa obywatelstwa.

Od dolnego *Renu* d. 15. Września.

Naynowsze wiadomości z *Paryża* donoszą za rzecz pewną, iż Monarchowie po popisie woysk pod *Vertus* powrócą znowu do stolicy, lecz że potém dnia 28. t. m. zupełnie *Paryż* opuszczą. Z inney strony donoszą z *Francyi*, iż woysko Angielskie otrzymało rozkaz, ażeby dnia 15. t. m. poruszyło się dla ewakuowania kraiu Francuzkiego; ta iednakże wiadomość wiatrem podszyta.

Xiążę *Blicher* dał 4. pułkom milicyi kraiowey Nadreńskiey rozkaz, ażeby się przyłączyły do 1go Król. Pruskiego korpusu, i rzeczone połki iuż od dni kilku ciągną na mieysce swego przeznaczenia.

Z *Bruxelli* dnia 14. Września.

Zapewniaią, iż pokóy iuż zawarty. Lecz za rozmaite warunki, o których mówią, nie można zaręczyć. Układy w ostatnich dniach odbywały się directe z Królem.

Od granicy Francuzkiey dnia 10. Września.

Nigdy oczy świata niepozierały z większém natężeniem na układy, iak na teraznieysze układy Paryzkie, równie ważne dla spółczesnych i dla potomnych. Naybiegleysi w polityce mężowie zebrani są w iedno grono w *Paryżu*, a skutek układów mieć będzie wpływ na ich całe przyszłe życie i na ich imiona w dzieiach świata. Ile stanowiącą iest obecna chwila!

Główny punkt układów zachaczał się dotąd na kwestyi, czyli całość *Francyi* ma bydź zachowaną, iak dawniey była przed oderwaniem kraiów od *Niemiec*, lub iak teraz iest. *Prussy* obstawaią przy tém dzielnie i statecznie, iż *Francya* powinna odstąpić nieiakie kraie. Pewien inny gabinet zupełnie się z niemi na to zgadza; także instrukcye pełnomocników Angielskich nowey uległy zmianie, i spodziewaią się teraz, iż rzeczy rozstrzygnionemi zostaną w sposobie, odpowiadaiącym przyszłey spokoyności i interessowi wszystkich mocarstw.

Z Paryża dnia 8. Września.

Rozmaite okolice *Francyi* wystawuią teraz smutny obraz anarchii i okropności wszelkiego rodzaiu. Tysiące nawykłych do woyny ludzi, którzy są teraz rozpuszczeni, a po części bez sposobu, zawięzuią się coraz bardziey w gromady buntowników i rabusiow. Jużby oni naykrwawszą wzniecili woynę domową, gdyby im obecność woysk obcych nie była na przeszkodzie. Byli dowódcy woysk kieruią temi rewolucyinemi poruszeniami. W gorach *Cevennen* zebrało się mnóstwo rokoszan z pobliższych Departamentów, których liczba codziennie się powiększa.

N. Cesarz Rossyiski, który wyiechał ztąd do *Szampanii* do woyska, iescze tu na krótki czas powroci. Przyporządzaią tu mieszkanie dla W. Xięcia *Konstantego*.

Marszałek *Ney* zaprowadzony do *Conciergerie*, gdzie mieszka w pokoiu, przytykaiącym do pokoiu, w którym kiedyś niescześliwa Krolowa siedziała. Niewolno mu mieć żadnych związków z innymi więzniami, lecz może od rana do wieczora przechadzać się po dziedzińcu więzienia.

N. Król Pruski, Lord *Wellington* i wielu Generałów wyieżdżaią do *Szampanii* na popis woyska Rossyiskiego. Ogólne popisy woysk Rossyiskich i Austryackich uważane tu są za znak prędkiego wyyścia tychże woysk. O ogólnych popisach woysk Pruskich i Angielskich nic iescze niesłychać.

W celu utrzymania porządku przywrócono znowu żandarmeryą Królewską.

Na *Bonapartego* wychodzi tu ciągle mnóstwo karikatur. Podług iedney z nich robi on testament na okręcie *Northumberland*, zapisuie swą szatę galową Pola Maiowego tandeciarzom, swe błędy ortograficzne instytutowi, a skielet swoy akademii chirurgiczney. Podług niektórych pism publicznych, tak bardzo zapadł *Bonaparte* na morską chorobę, iż powątpiewaią o zachowaniu mu życia. Lecz późnieysze wiadomości niepotwierdzaią tey zmyśloney wieści.

Rozmaite osoby, przy których znaleziono laski ze szpadami i sztyletami, skazane zostały na sześć dni do więzienia i utratę tey broni.

Obydwie ostatnie poczty z *Nismes* nie nadeszły tu. Drogi napastowane były w tameczney okolicy przez rokoszan. Stemwszystkiém weszło iuż tam 8000 Austryaków.

Do *Paryża* przybywa coraz więcey Protestantów, uchodzących przed swymi prześladowcami.

Deputacya Królestwa Polskiego, wysłana dla złożenia u nóg N. Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego, hołdu wierności Polaków, miała zasczyt bydź stawioną przed N. Cesarzem dnia 30. z. m., złożona z następuiących osób: z Hrabiego *Zamoyskiego*, Xiędza *Wołłowicza*, Generała dywizyi *Antoniego Sułkowskiego*, *Walentego* Xięcia *Radziwiłła*, *Jana* Hrabiego *Tarnowskiego*, *Antoniego* Hrabiego *Ostrowskiego*, i Panów *Stöckert* i *Zawadzkiego*. Nayiaśnieyszy Pan posunął radość Deputacyi do naywyższego stopnia, przyimuiąc ią w uniformie Generała Polskiego i ozdobiony orderami Polskiemi.

Dnia 11. Września.

Od dni 8. znayduie się w *Paryżu*, wbrew kapitulacyi, przeszło 6000 Oficerów od woyska *Legiery* (*Loire*). Obecność ich była iuż do wielu krwawych scen powodem. Temi dniami Oficerowie Francuzcy od tegoż woyska, po cywilnemu ubrani, szukali kłótni z Kapitanem Irlandzkim będącym na przechadzce. Po kilku kułakach padł trupem na ziemię Kapitan Irlandzki, przeszyty od Francuzkiego Oficera szpadą w lasce ukrytą. Wczoray zaszło iescze krwawsze spotkanie w kawiarni, w pałacu *Royal*. Szyderskie pociski Oficerów Francuzkich miotane na Oficerów Pruskich, stały się powodem do zaciętey i uporczywey walki. Obydwie strony wzięły się do szpad. Meble kawiarni służyły za oręż tym, którzy bez niego byli. Wielu Oficerów zostało zranionych, lecz żaden nieutracił życia. Powiodło się nareszcie gwardyi narodowey rozerwać walczących. Samochwalstwo Oficerów Francuzkich wielkiego wśród obecnych okoliczności warte iest zastanowienia. Mówią oni głośno o iakieyśiś bliskiey zmianie. Jeden z nich powiedział w tych dniach do swego Kollegi: „Zawierz mi, nieprzyimuy teraz służby; toby ci mogło szkodzić; za 6 tygodni sami będziemy sobie mogli wybierać stopnie.“ Jest to właśnie taki ton, z iakim się Oficerowie Francuzcy na kilka tygodni przed powrotem *Bonapartego* z wyspy *Elby* popisywali.

Słychać, iż Xiążę *Hardenberg* kazał Xięciu *Talleyrandowi*, Prezesowi rady Ministrów, podać w imieniu swego dworu bardzo dobitną notę. Wystawia on w niey, iak przytaczaią, z głębokiem światłem dokonanego polityka, wybiegi i wykrętarstwa, których używaią, ażeby obrzydłe podpory *Robespierra* i zbrodniczych głównych agentów *Bonapartego* ochronić od pomsty *Europy*, i żeby sprowadzić porządek rzeczy, ktory wcale cierpianym bydź niemoże, a ktory stargałby wszelkie zasady spokoyności, praw i równowagi. Wszyscy dobrze myślący cieszą się z tey przenikliwey bystrości i dobroczynney odwagi Pruskiego gabinetu.

Teraznieysze osadzenie *Francyi* obcemi woyskami odeymie nam zapewne na długi czas żądzę woiowania. Potrzebne nam były te drugie odwiedziny, ażeby nas nauczyły trochę więcey umiarkowania i rozumu. Przy naszey natrętney próżności przypisywaliśmy zeszłego roku łagodność woysk sprzymierzonych i Monarchów strachowi, którego śmy ich iescze nabawiali, chociaż będąc pokonani. Tego roku dali nam zwycięzcy uczuć, iż znaią prawo woienne i wykonać ie umieią. Jeżeli stan nasz znośnym iest mimo wszelkie niezwyczayne ciężary, winniśmy to ludzkości i mądrości dowódców, mianowicie zaś religiynym uczuciom obcych żołnierzy. Zwycięztwa nasze dla tego narodom tyle łez wycisnęły, że woyska nasze składały się w nay większey części z ludzi zepsutych i bez religii.

Gazety tuteysze zawieraią co następuie:

„Roznoszą tu rapporta, które Xiążę *Otranto* zdał Królowi. Rapporta te, ieżeli były zdane, nie miały nigdy bydź ogłoszonemi, i mogły tylko zostać rozpowszechnione przez osoby, które ie zfałszować potrafiły. Upoważnieni iesteśmy od Xięcia *Otranto* do odwołania tego wszystkiego, co nie iest ogłoszonem z iego zezwoleniem i podpisem.“

Austryacki Generał, Hrabia *Neipperg*, ma teraz swą główną kwaterę w *Nismes*. Rozbraiaią wszystkich mieszkańców, a rzeczony Generał oświadczył w swey odezwie dnia 30. Sierpnia: „że, skoroby buntownicze sceny, które uśmierzonemi zostały, odnowić się miały w górach *Cevennen*, użyie wszelkich środków gwałtu przeciw wichrzycielom spokoyności.“

Przybyło tu iuż wielu Deputowanych.

Brzuchomówca *Lecomte*, który dał widowisko na korzyść rannych woiowników, otrzy-

mał od N. Króla Pruskiego medalion z wizerunkiem tego Monarchy.

N. Krol Pruski, powracaiąc do *Berlina*, odwiedzi swe nowe prowincye Nadreńskie.

W *Moulins* stoią iescze wciąż na moście rzeki *Alliery* Francuzi i Austryacy naprzeciwko sobie.

Wczoray byli na mszy w kaplicy Tuileryiskiey: Krol, Monsieur, Xiążę *Angouleme*, który tu powrócił, i Xiążę *Berry*. Potém pokazały się te pobożne dostoyne osoby z balkonu ludowi, który ie nayradośnieyszemi pozdrowił okrzyki. Wieczorem tańcowano pod oknami Króla.

Gazety tuteysze umieściły z *Morning-Chronicle* list Xięcia *Otranto* do *Monsieur*, pisany dnia 23. Kwietnia 1814, w którym oświadcza: iż starał się wyświadczyć ostatnią posługę Cesarzowi *Napoleonowi*, którego przez lat 10. był Ministrem; tymczasem spokoyność *Europy* nie będzie zapewnioną, dopóki *Napoleon* znaydować się będzie na wyspie *Elbie*, że na tey skale będzie *Napoleon* dla *Włoch*, *Francyi* i całey *Europy* tém, czém iest *Wezuwiusz* dla *Neapolu*, że tylko w nowym świecie i w stanach ziednoczonych niemógłby żadnego więcey sprawić wrażenia. Tegoż dnia pisał Xiążę *Otranto* list do *Napoleona* w tey samey okoliczności, w którym wyraził:

„Mam sobie za powinność zapewnić Cię, iż położenie wyspy *Elby* w *Europie* tak niestósownem iest dla Ciebie, iak niestósownym iest tytuł Monarchy kilku morgów kraiu dla człowieka, który tak wielkie posiadał państwo. Geniusz, iakim iest Twóy, może ciągle wzniecać obawę i podeyrzliwość między mocarstwami Europeyskiemi; choć bez występku, możesz bydź oskarzanym, choć bez zbrodni, możesz bydź sprawcą złego; albowiem trwoga wielkiem iest nieszczęściem tak dla rządów, iak i dla narodów. Mówić będą, iż skała *Elby* iest punktem, z którego cały świat będziesz znowu chciał wprawić w poruszenie. Naydogodnieyszém mieyscem pobytu dla człowieka, iakim WPan iesteś, byłyby ziednoczone Stany Amerykańskie; tam rozpocząłbyś znowu byt pomiędzy nowym iescze ludem, któryby się geniuszowi Twemu zdumiewał; tam znaydowałbyś się pod opieką praw w oyczyznie *Franklinów*, *Wasingtonów*, *Jeffersonów*, i t. d."

Hrabia *Fernege*, W. Szambelan Xięcia *Berry*, wyiechał do *Londynu*.

Pogłoska, iakoby W. Xiążę *Konstantyn* obiąć miał dowództwo części woysk Rossyiskich, które iescze we *Francyi* pozostaną, potrzebuie potwierdzenia.

Tuteysze gazety stęplowane są teraz czerwonym stęplem Królewskim, tak iak Angielskie.

Pod *Joigny* odbydź się ma popis 36,000 ludzi woyska Bawarskiego i Wirtembergskiego.

Chirurg i domownicy, którzy się udać chcieli z *Bonapartem* na wyspę *S. Heleny*, powrócili do *Paryża*.

Ze strony Sprzymierzeńców proszono o dozwolenie przechodu iednemu korpusowi przez *Lille*, lecz tameczny Gubernator odmówił tego.

Generał *Willot*, przyiaciel Generała *Pichegru*, który udał się był do *Ameryki*, powrócił ztamtąd i ofiarował Królowi swe posługi.

Dnia 14. Września.

W *Lugdunie* czynią wielkie przygotowania na przyięcie sprzymierzonych Monarchów. Woyska sprzymierzone są w tey okolicy w wielkiém poruszeniu. Mówią o znacznym obozie na równinie *St. Fond* poniżey *Lugdunu*. W mieście tém naywiększa panuie spokoyność.

Generał-Porucznik Hrabia *Dutaillis* broni się mocno w Monitorze przeciw zarzutom,

które mu X. *Pradt*, Arcybiskup Mechliński, w swém naynowszém dziele czyni.

Marszałek *Moncey*, który niechciał prezydować w sądzie woiennym na Marszałka *Ney*, lecz wolał z urzędu bydź złożonym, był od wielu lat poufnym *Neya* przyiacielem. Marszałek *Ney* rozrywa się w więzieniu graniem na flecie. — 48letni żebrak, który na kulach chodzi, wykrzyknął sobie: „Niech żyie Cesarz!" i wskazany za to został na pięć lat do więzienia, gdy tym czasem wielcy zbrodniarze wciąż sobie paraduią bezkarnie.

Powróciła tu Xiężna *Angouleme* z odbytey do południowey *Francyi* podróży, i wysiadła do zamku Tuilleryiskiego.

Tegoroczne żniwo w okolicy *Paryża* ledwo wyrównywa połowie przeszłorocznego.

Pogłoska, że tu Król Hiszpański ma ziechać, nie ma fundamentu.

Hrabia *Tołstoy* mianowany iest Rossyiskim Posłem przy naszym dworze. — Pruskie gwardye miały otrzymać rozkaz, ażeby były w gotowości do wyruszenia z tuteyszey stolicy. — Pierwsza zasada pokoiu, którą Lord *Stewart* do *Londynu* przywiózł, podobno od Xięcia Regenta nie została przyięta.

W. Xiążę *Konstanty* ma obiąć dowództwo nad pozostaiącém we *Francyi* woyskiem Rossyiskiém.

Obliczaią koszta obozu pod *Vertus* na 12 millionów Franków.

Prześladowania Protestantów w południowey *Francyi*, wzbudzaią tu wielki udział pomiędzy Sprzymierzonymi Monarchami.

Liczne korpusy woysk Austryackich opuszczaią *Francyą* i ciągną przez górę *Cenis* do *Włoch*. Woyska, które od dziś do 20. t. m. wyruszą z *Francyi*, podaią na 300,000 ludzi.

Upewniaią, że *Murat* wylądował do *Korsyki*, i zostaie tamże pod ścisłym dozorem policyinym, dopóki nie będzie miał sposobności puszczenia się do *Austryi*, gdzie mu przy żonie pobyt dozwolony. *Murat* wypłynął z *Tulonu* na małym statku w towarzystwie trzech osób, niewiadomo dokładnie którego dnia. Dnia 23. Sierpnia feluka Korsykańska spotkała ten statek, w chwili, gdy był bliskim zatonienia. Ekwipaż został uratowanym. *Murat* przybrał nazwisko *Campo-Malo*, i udawał się za Francuzkiego Oficera morskiego. W *Bastii* go znowu poznano.

W *Condrieux* zastrzelili Bonapartyści 2ch Xięży, gdy właśnie trupa do grobu odprowadzali, odkazuiąc się przy tém, że w całey *Francyi* takiż los spotka wszystkich Królowi sprzyiaiących duchownych.

Z Chalons dnia 9. Września.

Od onegday znayduie się Cesarz Rossyiski w *Vertus*. Równina okryta iest woyskiem, które ze wszystkiém, co do niego należy, tworzy massę ludzi do 200,000 dusz. Pobliższe wsie zapełnione są Generałami i Oficerami sztabowymi. Zapewniaią, iż woysko Rossyiskie zaraz po odbytym popisie rozpocznie pochód odwrotny. Z *Bar le-Duc* donoszą w tey mierze, co następuie: „Obwieszczono tu urzędownie, iż trzy kolumny woyska Rossyiskiego od dnia 15—20. przechodzić będą przez Departament *Mozy*. 60,000 ludzi i 15,000 koni poydzie przez *Verdun* i *Harville*. Druga i 3cia kolumna, ogółem 100,000 ludzi i 30,000 koni, pociągnie przez *Bar le Duc*. Przeprawią się także trzema kolumnami przez *Ren* pod *Mannheim*, *Darmstadt* i *Moguncyą*."

Z Neapolu dnia 23. Sierpnia.

Onegday przybył tu z *Sycylii* Xiążę *Hessen-Philippsthal*, posiadaiący nayznakomitszy stopień w woysku Królewskiém, który się tak bardzo wsławił heroiczném bronieniem twierdzy *Gaety* w roku 1806.

Generał-Porucznik *Naselli* mianowany od Króla Ministrem marynarki.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nr. 77.

Z Nismes dnia 28. Sierpnia.

Prefektura Departamentu *Gard* wydała uchwałę, którey umieszczony poniż wstęp wystawia obraz smutnego położenia tego Departamentu i przyczynę nieładów, pustoszących w porę południową *Francyą*.

„Zważaiąc Prefekt, że z wielu doniesień, które od kilku dni z Departamentu odbiera, okazuie się, iż uzbroione nieprawnie roty coraz bardziey się pomnażaią; że spokoyność publiczna wszędzie zawichrzana i bezpieczeństwo osób i własności narażane; że gminy okręgów *Nismes*, *Uzes*, *Alais*, *Vigan* i innych, są główném tych poruszeń siedliskiem; że wierne Królowi zwierzchności doznaią przeszkody w wykonywaniu swych obowiązków; że rozkazy ich nie są szanowane; że kolory oburzenia znowu się tam ziawiaią; że buntownicze okrzyki przywołuią znowu tyrannią i nayobrzydłeyszą uzurpacyą; że te zdrożności naywięcey temu przypisać należy, iż rzeczone okolice stały się przytułkiem wielu zbiegów i uszłych Związkowych z *Nismes*, *Montpellier*, *Avignon*, *Tarascon*, *Arles* i t. d.; że zapewne buntownicze te zamachy podżegane są przez wielkich winowayców, w ustawie Królewskiey z dnia 24. Lipca wymienionych, i że poruszenia te pod ich niebezpieczném przewodnictwem woynę domową zapalićby mogły; zważaiąc daley Prefekt, że w gminie *Ners* uderzono wczoray na woysko Królewskie; że ieden Oficer został ranionym przez zbuntowanych, a ieden z wiernych urzędników zabitym: z tych więc powodów staneła umowa, iż woyska Austryackie rozłożone będą w całym Departamencie i t. d.

Z Valence dnia 5. Września.

Pan *Puy*, Burmistrz *Avignonu*, uchodząc zapalczywości rozhukanego pospólstwa, schronił się do tuteyszego miasta. Przed iego wyiazdem, Pan *Osmond*, maiętny posiedziciel włości, z *Paryża*, zamordowany został od buntowników w oczach swey żony, za to, iż im niechciał dać żądaney summy pieniędzy. 125 związkowych siedzi w więzieniach Awignonskich, o których lękaią się życie. Pan *Puy* zasłaniał ich dotąd przed wściekłością pospólstwa przez to, iż każdey nocy sypiał przed ich więzieniem. Nic się niezrówna okropnościom, popełnianym codziennie w *Avignonie* i w okolicy.

Z Wiednia d. 12. Września.

Gazeta dworska donosi urzędownie, iż Sekretarz legacyi Baron *Stürmer* mianowany iest od Cesarza Kommissarzem iego na wyspie *S. Heleny*.

N. Cesarz zaszczycił Wirtembergskiego Ministra stanu, Hrabiego *Winzingerode*, Pełnomocnika na Kongresie, wielkim krzyżem Węgierskiego orderu *S. Stefana*.

Arcy Xiężnę *Maryą Ludwikę*, bawiącą w *Baden*, odwiedziły niespodzianie iey do-

steyne siostry w dzień imienin. Tegoż dnia odebrała ta Xiężna z *Paryża* listy z powinszowaniem od NN. Cesarza Rossyiskiego i Króla Pruskiego. Znany kaznodzieia i wierszopis, Xiądz *Zacharyasz Werner*, posiada szczęście zbliżania się do Jey Cesarskiey Wysokości i odbierania dowodów Jey łaskawości.

Ulubioném mieyscem bawienia Arcy Xiężney *Maryi Ludwiki* iest teraz dolina *S. Heleny* pod *Baden*.

Z opowiadań, które przybyli tu ostatniemi dniami podróżni z *Turcyi* czynią o przysposobieniach *Porty* w celu całkowitego pokonania Serbiian, chcą niektórzy wnioskować o dalszych ieszcze zamiarach Dywanu.

Podług wiadomości z *Syryi*, z dnia 21. Lipca, Wechabici, przez oddalenie się z *Arabii* Baszy *Machmed-Aly*, który tam mały tylko korpus obserwacyiny zostawił, mieli ośmielić się do przedsięwzięcia napadów, iednego przez puszczę na kraie Damaszku, a drugiego przeciw *Hama*, gdzie przeciw nim wysłany od Baszy, *Kyaya*, miał bydź zbity.

W *Mece* i w przyległych okolicach, podług doniesień z *Egiptu*, miała wybuchnąć zaraza pomoru, które to zdarzenie, tem iest nieszczęśliwsze dla fanatycznego *Muzułmana*, kiedy on podług wkorzenionego przesądu mieyscowego, sądzi się bydź w tych okolicach niedostępnym dla wszelkiego pomoru. W *Cairo*, z kąd ta klęska, iak się zdaie, przez ustawiczne przechody woysk, na *Arabiią* ściągnięta została, wymarło na tę zarazę do 31. Czerwca, przeszło 70,000 ludzi. Publiczny stan zdrowia, zmienia się w tey stolicy prawie co dni 14. Szpitale dla zapowietrzonych, wprawdzie są teraz prózne, lecz znayduie się ośm do dziewięciu, częścią zapowietrzonych, częścią powracaiących do zdrowia, w wielkim Greckim szpitalu przy *Siedmiu Wieżach*.

Od granic Tureckich pod dniem 14. Sierpnia donoszą: Podług wiadomości z różnych okolic *Turcyi*, na mocy rozkazu W. Sułtana, Wezyrowie *Trawniku* i *Nissy*, maią w przyszłym miesiącu, po skończonych żniwach, iść przeciw Serwiianom. Ponieważ się iuż nad *Morawą* i *Driną* wiele Turków zgromadza, nienależy więc wątpić, że Porta dla położenia końca zamieszkom, i dla przywrócenia dawnego porządku, wnet działania swoie woienne rozpocznie. Siła Turecka przeciw Serwiianom przeznaczona, ma wynosić 40 do 60 tysięcy ludzi. Niedawno dwóch znakomitych Turków przybyło do *Zemlina*, z zaleceniami od Wezyra *Trawniku*, z *Bośni*, którzy po krótkiem zabawieniu, do *Peterwaradynu* odiechali, dla przedsięwzięcia tamże środków, zakupienia żywności i zasilenia potrzebami twierdz i woyska.

Wiadomości z Włoch.

Oyciec Swięty uchylił w Państwie swoiem turtury, i wydał urządzenie zakazuiące wszystkich taynych schadzek, zaburzaiących spokoyność publiczną.

Dowodzący w Państwie Neapolitańskiem Generał Austryacki, wydał rozkaz wysadzenia na powietrze Neapolitańskiey twierdzy *Pescara* (w *Abruzzo*), co rzeczywiście z twierdzą Papiezką *Ankoną* nastąpiło. Rząd wyiednał zwleczenie, a tymczasem stara się o przeciwne rozkazy.

Rzeczpospolita Sto Maryńska (*) wysłała Posła, winszuiąc Oycu Swiętemu powrotu do Państw Jego, i poleciła się iego opiece, któ-

(*) Ta mała, na górze, w obwodzie Państwa Kościelnego leżąca, odwieczna Rzeczpospolita, może do 5,000 dusz licząca, miała sobie ofiarowane od *Bonapartego* powiększenie, lecz go przyiąć niechciała. Odtąd, to iest od pierwszego iego weyścia do *Włoch*, nic o niey niebyło słychać, i niewiadomo: czyli za iego panowania istniała lub nie?

ra iey zapewnioną została. — Xiężna *Wallii* odprawiła podróż do góry Swiętego *Gotarda* i do *Diablego mostu*. — Podług listów z *Bastyi* dnia 26. datowanych, Dowódzca w *St. Florenzo*, który utrzymał się uporczywie przy trzykolorowey kokardzie, został zabity, a cała wyspa uznała *Ludwika XVIII*. Spodziewaią się tam przybycia 3,000 woyska sprzymierzonego.

Z Rzymu dnia 30. Sierpnia.

Dnia 24. t. m. stawiony był przed Jego Świątobliwością Admirał *Rowley*, dowódzca Angielski na środziemném morzu.

Dalmackie wyspy: *Mezzo*, *Calamotta*, *Giuspana*, *Curzola*, *Zagostra* i *Lissa*, które dawniey były w ręku rządu Brytańskiego, *Austrya* obięła znowu w posiadanie.

Z Kantonu w Chinach dnia 25. Lutego.

Cesarz Chiński, *Kea-King*, wydał z powodu ostatnich rozruchów następuiącą odezwę:

„Ośmnaście lat temu, iak z głębokiém uszanowaniem, pomimo me poślednie zasługi, tron Cesarski oyca mego otrzymałem. Ledwo nań wstąpiłem, gdy sekta Peleów cztery prowincye w zaburzenie wprawiała, i mieszkańcy ich więcey ucierpieli, aniżeli me serce wyrzec mi dozwala. Dopiero po ośmiu latach woyny wróciły pod me rządy. Tuszyłem sobie, iż odtąd me dzieci (lud) trwałą cieszyć się będą spokoynością. Stém wszystkiém dnia 6. osmego Xiężyca sekta Illuminatów, ta gromada włóczęgów, nowe wznieciła zamieszki i zaniosła wielkie nieszczęścia w łono odległych prowincyi. Nagle pod Moim bokiem (w Moiey rodzinie) dnia 16. Xiężyca nowe wybuchło oburzenie. Nieszczęście zawiązało się w Moim własnym domu. Horda z 70 ludzi, członków sekty Illuminatów, zgwałciła bramę świętą, wdarła się do pałacu i zraniła gwardye. Moiemu drugiemu Cesarskiemu synowi, który zastrzelił dwóch buntowników, winien iestem Me ocalenie. Właśnie lat temu 170, iak rodzina Moia *Tat-Sing* państwem rządzi. Móy dziad i Móy oyciec kochali lud, iak się zwykło swoie własne kochać dzieci. Byli oni cnotliwymi i dobroczynnymi nad wszelką pochwałę. Lubo niechcę twierdzić, ażebym tak dobrze rządził i lud tak bardzo kochał, tom go iednak nieuciemiężał i nieobchodził się z nim po tyrańsku. Nie iestem przeto w stanie wyiaśnić przyczynę tak niespodzianey zmiany. Może ona iedynie tylko z Moich lichych cnót i niezliczonych wad pochodzić. Chociaż nagle oburzenie wybuchneło, to wszelako złe oddawna się gotowało. Cztery słowa: Opieszałość, względność, próżniactwo i pogarda, są źródłem nieszczęścia. Ta iest przyczyna smutnego położenia rzeczy na dworze, wewnątrz i zewnątrz. Lubo Ministrów Moich podwakroć, potrzykroć, potylekroć o tém uwiadomiałem, że Mi ięzyk i wargi od tego usychały, to wszelako żaden Mnie niechciał zrozumieć, a oni wciąż źle rządząc, obecny nieszczęsny stan rzeczy sprowadzili. Niepraktykowało się coś podobnego za dynastyi Hanów, Tangów, Sangów lub Mingów. Gotów iestem porachować się z sobą i poprawić Me serce, ażebym się sprawował podług łaskawey woli Nieba, które iest nade Mną, i uspokoił niechęć ludu, który iest pode Mną. Ministrowie, którzy niedbaią o ziednanie sobie pochwały, mogą teraz wziąść swą czapkę (oznaka ich godności) i poyśdź sobie do swych domów. Piszę to łzami zalany."

Rozmaite wiadomości.

W opactwie *Westminsterskiem* odsłonioно niedawno pomnik Pana *Pitta*. Stoi on na mieyscu szczególniey pięknem. Gmina

z choru wychodząca, ma cały iego widok przed oczyma. Posąg iest z białego marmuru, odziany szatą Kanclerza, iego prawa ręka wyciągnięta iest właśnie iak gdyby w Izbie ludu mówił. Po prawey ręce siedzi Muza dzieiów z księgą w ręku, w którey wpisuie iego zasługi, oraz z postawą pełną uwagi i wyrazu na *Pitta* pogląda. Na podstawie następuiący znayduie się napis: „Ten pomnik wystawiony iest przez Parlament na cześć *Wiliam Pitta*, syna *William Pitta*, Hrabi *Chatham*, w dowód wielkich zasług, które kraiowi czynił, i żalu z utraty tak wielkiego męża. Umarł 1806 roku, a w 47. wieku swego."

Na pobojewisku pod *Waterloo*, młoda włościanka znalazła świecące się kamienie, i udała się z niemi do Jubilera, niechcąc ich sprzedać inaczey, iak za 35 franków. Poczciwy Jubiler dał iey z własnego pochopu 20,000 franków, mówiąc: *Więcey one warte, lecz teraz skąpo o pieniądze!*

UWIADOMIENIE.

Szanowną Publiczność uwiadomia się ninieyszém: iż poczta wozowa Berlinska od dnia 1. Października r. b. regularnie o godzinie 8mey zrana odchodzić będzie. Poznań dnia 23. Września 1815.

J. K. Pruskiey Mości Główny Pocztamt.
Espagne.

OBWIESCZENIE.

Stósownie do Art. 118. Kodexu Cywilnego podaie się ninieyszém do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego wydał na wniesienie *Katarzyny Konstancyi Żołądkiewiczówney*, żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności iey brata, byłego dawniey zakonnika *Pawła Łukasza Żołądkiewicza* w tuteyszym klasztorze XX. Karmelitanów, od lat 20 iuż zniknego, pod dniem 25. Kwietnia r. b. w skutku Art. 116. Kodexu Cywilnego i następnych wyrok nakazuiący udowodnienie nieprzytomności i wyszukiwanie teraźnieyszego pobytu wspomnionego *Żołądkiewicza*.

w Poznaniu dnia 16. Września 1815.

Królewski Vice-Prezes Naywyższego Sądu Appellacyinego, iako Kommissarz do organizowania Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,
Schönermark.

UWIADOMIENIE.

Gdy potrzebna dla więzienia w *Wschowie* aż do 1. dnia Czerwca r. 1816. ilość iakich 80 sążni drzewa dębowego naymniey żądaiącemu w entrepryzę ma bydź wypusczoną, i termin tym końcem na dzień 17. Października r. b. zrana od godziny 9. do 12. w biorze Urzędu Konsyliarsko-Ziemiańskiego w *Wschowie* wyznaczonym został, zaczem życzący sobie podięcia tey entrepryzy wzywaią się, ażeby na powyż wyrażonym terminie, gdzie zaraz zawiadomić się mogą o warunkach licytacyi, stanęli, i ofiary swe do protokułu podali, poczém z naymniey żądaiącym, ieżeliby nieprzewidziane niezaszły przeszkody, kontrakt zawartym zostanie.

Poznań dnia 22. Września 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina.
Baumann.

UWIADOMIENIE.

Potrzeba, isość iakich 70 sążni drzewa dębowego lub olszowego na opał dla więzienia w *Pyzdrach* aż do dnia 1. Czerwca r. przyszłego wypusczoną bydź ma naymniey żądaiącemu w entrepryzę. Wyznaczywszy tym celem termin licytacyi na dzień 16. Października r. b. przed południem od godziny 9. do 12. w Biorze Urzędu Konsyliarsko-Ziemianskiego w *Pyzdrach*, wzywaią się wszyscy, podięcia tey antre-

przyzy ochotę maiący ażeby na rzeczonym terminie, gdzie zarazem o warunkach licytacyi zainformować się mogą, stanęli, i offerencye swe do wywodu słównego podali, poczém z naymniey żądaiącym, ieżeliby nieprzewidziane nie zaszły przeszkody, kontrakt zawartym zostanie.

Poznań dnia 22. Września 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina.

UWIADOMIENIE.

Gdy wystawione za przeszłego rządu, szczególniey do wypiekania sucharów, piekarnie na placu za kościołem *S. Józefa*, nie są teraz więcey potrzebnemi, przeto postanowiono przedać ie z przynależnościami naywięcey ofiaruiącemu pod warunkiem rozebrania ich i uprzątnienia. Tym końcem wyznaczonym iest termin licytacyi na dzień 12. Października r. b. w zwyczayney Izbie sessyonalney podpisaney Kommissyi Regencyiney Igo Wydziału o godzinie 10. ranney, i wzywaią się maiący ochotę kupna, ażeby na tymże terminie stanęli, ofiary swe do wywodu słownego oświadczyli, i ieżeliby prawne przeszkody niezaszły, przyderzenia spodziewali się.

Poznań dnia 22. Września 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina.

Baumann.

OBWIESCZENIE.

Gdy potrzebna dla tuteyszego więzienia aż do ostatniego dnia miesiąca Maia r. 1816, ilość iakich 150 sążni drzewa olszowego wraz ze zwózką, wypuszczona bydź ma naymniey żądaiącemu w entrepryzę, i tym końcem termin licytacyi na dzień 28. Września r. b. wyznaczony został, zaczém wzywamy wszystkich maiących zamiar podięcia się teyże, ażeby na rzeczonym terminie przed mianowanym Kommissarzem Wnym Radzcą Prefektury *Kulau* z południa od godziny 3. do 6. w sessyonalney izbie podpisaney Kommissyi Regiencyiney stawili się, i po przełożeniu im warunków licytacyi oświadczenia swe do protokułu złożyli, po czém, ieżeliby inne ważne nie zaszły powody, z naymnieyżądaiącym kontrakt entrepryzy zawartym zostanie. Poznań dnia 12. Września 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina.

Doniesienie. Tytuń prawdziwy Turecki, herbatę Chińską, także Bouillon i Kawiar świeży, funt ostatniego po Złł. 3. gr. 15., dostać można u *Stan. Powelskiego.*

S. Meyer i Kompania
z-Kargowy,

polecaią się towarami iedwabnemi i bawełnianemi w rozmaitych gatunkach. Mieszkaią w kamienicy *Sczanieckich* w rynku Nro. 73., a przyrzekaiąc nayumiarkowańsze ceny, proszą o łaskawe względy.

Pewna Dama życzy sobie w przyzwoitém towarzystwie iechać wspólnym kosztem do *Frankfortu* nad *Menem.* Bliższe warunki, iako to: czasu wyiazdu, umówione bydź mogą każdego dnia w domu pod Nrem 101. na Szerokiey ulicy na pierwszém piętrze.

Poznań dnia 21. Września 1815.

Uwiadomienie. W moim na środku rynku położonym pod Nrem 36 szpichlerzu są do naięcia od S. Michała r. b. dwa sklepione i od ognia bezpieczne wozownie i cztery wielkie przestworne góry do sypania zboża. O warunkach dowiedzieć się można pod Nrem 93 w rynku.

J. S. Gumprecht.

Uwiadomienie. Pół mile od miasta stołecznego Poznania 30 do 60 włok Magdeburskich dobrey rodzayney ziemi z wolney ręki poiedyncze lub w całkowitości, za mierną cenę maią bydź zaprzedane. O warunkach dowiedzieć się można u Jmci Pana *Vettra*, Oberzysty w Poznaniu zamieszkałego. Dan w Poznaniu d. 16. Września 1815.

Uwiadomienie. Wzywaią niżey wyrażeni Syndycy Upadłości JPana *Fryderyka Wossidło* tuteyszego Aptekarza wierzycieli tych, którzy się na terminie usprawiedliwienia swych należytości dnia 27. Kwietnia 1813 r. niestawili, na nowo w tey mierze wyznaczonym terminie, gdy Justitium zostało uchylone, przed JWnym *Lewinskim* Prezesem Trybunału Handlowego, iako Komissarzem tey upadłości w stancyi tegoż tu w *Poznaniu* dnia 20. Listopada r. b. o godzinie 3ciey po południu osobiście lub przez Pełnomocnika z dowodami potrzebnemi swych pretensyi się zgłosić; gdyż w przeciwnym razie stósownie do Art. 77. Tit. 1go Księgi III. Kodexu Handlowego od Percepcyi przy Dystrybucyi tey massy będą musieli bydź wyłączonemi: także i ci, którzy swe należytości iuż poudowodniali, wzywaią się ninieyszem, ażeby

przepisowi Art. 71. loc. cit. zadosyć uczynili; ci zaś, których pretensye w całkości lub w części są zaprzeczonemi, ażeby aż do tegoż terminu o rozstrzygnienie swych Praw w Trybunale Handlowym tuteyszym się wystarali, ponieważ by rownież do Percepcyi niemogli bydź przypuszczonemi.

Poznań dnia 18. Września 1815 roku.

Biedermann, Patron p. Tryb. D. P. *Freudenreich*, Kupiec i obyw. Pozn.

Przedaż.

Wydział Sporny Sądu Pokoiu Powiatu Pyzdrskiego

z mocy upoważnienia Prześwietnego Trybunału uwiadomia Szanowną Publiczność, iż pozostałość ruchoma niegdy Xiędza *Michała Chryniewieckiego*, składaiąca się z inwentarza bydelnego, garderoby, bielizny, pościeli, sprzętów domowych i gospodarczych, na dniu 7. Października r. b. w mieście *Słupcy* plus offerenti za gotową zapłatę sprzedaną będzie.

Pyzdry dnia 2. Września 1815 r.

Ryll, Podsędek.
Jażdżewski,
Pisarz Wydziałowy.

Do przedania.

W moc reskryptu Prześwietnego Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 20. Lipca r. b. sprzedane bydź ma w drodze publiczney licytacyi domostwo w Powiecie Babimostskim i w mieście *Wolsztynie*, na Białey Górze pod Nrem 45. i z ogródkiem przy nim exystuiące, relacyą B egłych włącznie z narzędziami do professyi sukienniczey służącemi, a razem także sprzedanemi bydź maiącemi, ogółem na Tal. 255. dgr. 19 oszacowane, po zmarłym w *Wolsztynie* sukienniku i mieszczaninie *Janie Bogumile Fendler* pozostałe, a to na żądanie *Maryanny Elżbiety z Girszow* wdowy *Fendlerowey*, iako Opiekunki naturalney i matki troyga nieletnich po Defuncto pozostałych i z nią w małżeństwie spłodzonych dzieci, to iest: *Samuela Dienegotta*, *Zuzanny Doroty* i *Joanny Doroty Fendlerow*: razem także i dzieci przydanego Opiekuna *Jana Jerzego Laubsz*, sukiennika i mieszczanina z *Wolsztyna*. Termin do przygotowuiącego przysądzenia ustanowionym iest na dzień 25. Października r. b., który in loco w *Wolsztynie* o godzinie 10tey przed południem i przezemnie podpisanego Notaryusza, do tey czynności allegowanym reskryptem zdanie krewnych w tey mierze potwierdzaiącym wyznaczonego, odbytym zostanie. Wzywa się przeto Publiczność ochotę do kupna maiącą, ażeby się w rzeczonym dniu i mieyscu licznie stawiła, i licyta swoie do protokułu podała, z pewnością, że dla więcey podaiącego przysądzenie to nastąpi. O warunkach do tey przedaży każdy i zawsze w Biórze moiém tu w *Kargowie* pod Nrem 65. przy Starym rynku, dowiedzieć się może.

Kargowa dnia 19. Września 1815 r.

Lud. Kojen,
Notaryusz Powiatu Babimostskiego.

Ukradzione klacze. W nocy z 13go na 14ty Września ukradziono dwie źrebice kasztanowate w trzecim roku ze stadniny od klaczy cugowych, obydwie miały podługowate łysiny na czole, po iedney nodze białey, grzywy i ogony konopiate. Uprasza się wszelkich Zwierzchności gdy te będą dostrzeżone, aby dana była wiadomość do Dominium *Barda* pod *Wrześnią*.

ZAPOZEW.

W skutek Commissorium Trybunału wyznacza się termin z przeciągiem trzechmiesięcznym na dzień dwudziesty osmy miesiąca Listopada r. b. o godzinie trzeciey, z nakazem wydania zapozwu stosownie do formalności prawa wyrokiem przepisanych.

Poznań dnia 24. Sierpnia 1815 r.

(podp.) *Hebdman*,
Assessor Nad. Deleg.

Działo się w Poznaniu dnia 26. Sierpnia 1815.

Na wezwanie *Serafina Garczyńskiego*, niegdy *Stanisława Garczyńskiego* i *Antoniny z Gądeckich* małżonków syna, tu w Poznaniu u *Sobockiego* Patrona obrane zamieszkanie maiącego, od którego tenże *Nepomucen Sobocki*, Patron Trybunału, w Poznaniu na Garbarach pod Nrem 392 mieszkaiący, stawać będzie. Na mocy wyroku Trybunału pod dniem 16. b. m. na illacyą Powoda wydanego, tudzież na mocy powyższego zalecenia W. Delegowanego,

Ja *Marcin Siemiński*, Woźny Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, immatrykulowany przez JW. Ministra Sprawiedliwości dnia 10. Stycznia 1815 roku, w *Poznaniu* mieszkaiący na ulicy Wronieckiey pod Nrem 295,

zapozwałem wszystkich niewiadomych posiadaczy instrumentów hypotecznych na summy: pierwszą 1000 Tal. Rubro II. Nro. 4., drugą 500 Tal. Rubro II. Nro. 7. na dobrach *Lubowice małe* w Powiecie Wągrowieckim położonych, teraz *Stanisława* i *Maryanny* małżonków *Wasilewskich* dziedzicznych, dla niegdy *Antoniny* z *Gądeckich Garczyńskiey* hypotekowane, od byłey Regencyi Południowo-Pruskiey tuteyszey wydanych, aby się stawili przed W. Assessorem Delegowanym tu w *Poznaniu* w zamku Sądowym dnia 28. Listopada po południu o godzinie 3ciey i instrumenta hypoteczne na summy powyższe dla niegdy *Anny* z *Gądeckich Garczyńskiey* wydane, złożyli i udowodnili prawo iakie maią do zatrzymania tychże hypotecznych instrumentów. W przypadku niestawienia się spodziewać się maią, iż Powód wniosłszy tę rzecz na audyencyą Trybunału, przypuszczenia siebie do przysięgi manifestacyiney stósownie do Tytułu 2. §. 281. ordynacyi hypoteczney Pruskiey i następnie wyroku amortyzowania tychże wydanych instrumentów i prekluzyi dla wszystkich niewiadomych posiadaczy tychże dowodów, dopraszać się będzie.

1. Kopią ninieyszego zapozwu wręczyłem wszystkim nieprzytomnym Kredytorom WW. *Wasilewskich* małżonków, czyli przybiłem na drzwi Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego; co z urzędu zaświadczam.
2. Taką samą kopią w powyższym sposobie wręczyłem czyli przybitem na drzwi Sądu Pokoiu Powiatu Poznańskiego; co z urzędu zaświadczam.

Poznań dnia 30. Sierpnia 1815.

(podp.) *Marcin Siemiński*,
Woźny Tryb. Cyw. Dep. Poz.

LIST GONCZY.

1. Józef, właściwie Piątek, a inaczey Rauza zwany, włoscianin z wsi Jaskułek Powiatu Odolanowskiego, lat 43 liczący.
2. Michał Laskowski, inaczey Moskal, nazywaiący się, lat 24 liczący, rodem z Lublina, ostatnie zamieszkanie iego w gminie Kęszyckiey.
3. Woyciech, Grzegorz Skorupa, alias Grzegorz Goral, włościanin, lat 34 liczący, rodem z wsi Pawłowic w Śląsku, a później w kraiu tuteyszym zamieszkały, wraz z żoną i dzieckiem przy piersi.

Wszyscy o rozmaite kradzieże obwinieni.

4. Józef Banaś, lat 30 liczący, włościanin, zagrodnik z wsi Węgier Powiatu Odolanowskiego, o napaść na publiczney drodze i łupiestwo obwiniony.

Wszyscy ci zbrodniarze w ciągu toczącey się indagacyi osadzeni w więzieniu w ratuszu mieście Ostrowie Niemieckim, w nocy z dnia 6. na 7my Września r. b. wyłamawszy mur, uciekli; których opis iest następuiący:

Pierwszy Józef Rauza, alias Piątek, wzrostu wysokiego, cienki i smagły, włosów i brwi czarnych, oczu siwych, twarzy ściągłey, ogorzałey, nosa dużego, wąsów rudawych, brody takieyż, rzadko porastaiącey. Odzież ma takową: sukmanę białą potarganą, spodnie płócienne długie, i dwie koszule na sobie, kaftan niebieski sukienny, felpą zieloną obkładany; kapelusz modny czarny, boso.

Drugi Michał Laskoski, alias Moskal, robotą strycharską i pilarską zaymuiący się, wzrostu dobrego, rąk i nóg prostych, na głowie włosów czarnych długich kędziorawych na samych końcach, brwi czarnych, oczów niebieskich, nosa długawego, twarzy pociągłey, wąsa nieco dopiero porastaiącego, nogę lewą w stopie ma przebitą od pieńka. Odzież iego: na głowię kapelusz czarny wysoki, płascz sukienny biały, z kołnierzem na ramiona opuszczonym, na guziki w takież sukno obszyte zapinany, westka i spodnie granatowe sukienne, westka na guziki okrągłe żółte iednym rzędem zapinana, na szyi chustka kolorowa iedwabna, tło koloru kafowego, w brzegach z szlaczkami, miał także, lecz nie na nogach, bóty dobre z obcasami, ćwiekami podbite.

Trzeci dwóch imion, Woyciech, Grzegorz Skorupa, alias Goral, wzrostu średniego, plec i piersi szerokich, włosów na głowie ciemnych, z tyłu i boków długich, na końcu kędziorawych, a nad czołem ucinanych, twarzy okrągłey krótkiey, brwiow czarniawych szerokich, oczów niebieskich, nosa krótkiego szerokiego, wąsów białawych rzadkich, i brody takieyż rzadko zarastaiącey; naybardziey po tém znaczny, że dwa palce u lewey ręki, pierwszy i drugi od wielkiego palca do połowy ma ucięte dawno i zagoione, figury prostey, rąk i nóg zdrowych prostych. Odzież iego: na głowie kapelusz czarny wypłowiały, sukmanę sukienną biało-szarawą starą, na guziki zapinaną, koszulę lnianą, spodnie parciane, boso.

Tenżeł trzeci zbrodniarz ma żonę z dzieckiem przy piersi i z nią się włóczy; ta iest wzrostu małego, nieco brzuchata, po polsku dobrze wymawia, rąk i nóg zdrowych prostych. Odzież iey bardzo nikczemna, koszula podarta, dziecko przy piersi tylko płótna kawałkiem okrywa, boso.

Czwarty Józef Banaś, z wsi Węgier, wzrostu średniego, rąk i nog zdrowych, figury prostey, włosow na głowie z tyłu i boków długich, a z przodu nad czołem ucinanych, czarnych, brwi czarnych, czoła średniego, nosa pomierno-długiego, oczów szarych czyli iskrawych, wąsow czarnych, na dół opusczonych, z włosów żołtawych czyli rudawych i nieco szrenitych i w końcu białawych, składaiących się, na brodzie i po bokach twarzy czarno-zarastaiący, a mieyscami włosy iuż białe maiący, obrosły. Odzież iego w czasie aresztu: kapelusz czarny z niską głową, daszkiem szerokim, chłopski, sznurkiem białym związany, sukmana granatowa sukienna iuż stara, na haftki zapinana, pod tą koszula lniana, pod szyią czarną tasiemką zawiązana, spodnie parciane, botow niema.

Gdy zwyż wymienieni inkulpaci, a mianowicie pierwszy, drugi i trzeci, iuż kilkakrotne kradzieże popełnili, i przez wyroki Sądowe karani byli, i na nowo kradzieżą się trudnią, i wielce są szkodliwi Publiczności, zatém Sąd podpisany wzywa wszelkie Władze cywilne i woyskowe, aby pilne dali na tychże zbrodniarzy baczenie, a po uięciu ich, do Sądu Policyi Prostey Powiatu Odolanowskiego, posiedzenie swe w mieście Ostrowie Niemieckim odbywaiącego, pod ścisłą strażą dostawić raczyli.

Ostrów dnia 7. Września 1815 r.

Sąd Policyi Prostey Powiatu Odolanowskiego,

Chmielewski, Podsędek. Morawski, Pisarz.

Prix-Courant des Vins et Marchandises de L. F. Gravin à Posen sur la Place No. 70.

Vins de france.

	Ancres Rthlr.	Bouteilles Rthlr.	Bouteilles Gros.
Ste Croix	20 30	—	12 16
Langoiran	18 20	—	12 14
Haut barsac	30 36	—	16 20
Haut Sauterne	30 36	—	16 20
Graves	20 30 36	—	12 16 20
Pontak	20 30	—	12 16
Médoc 1. qualité	18 20	—	12 14
dto. 2. qualité	30 36	—	16 20
St. Emilion	36	—	20
Chateau Margeaux		1	8 12
Chateau la fitte		2	4 8
St. Gilles	30 36	—	16 20
Caltors	30 36	—	16 20
Thavel	24 30	—	14 16
Grand Constant		—	20
Lunel		—	20
Frontignan		—	20
Rivesalte		1	
Hermitage blanc		2	
St. Péray		2	
Côte rotie		2	

Bourgogne.

	Rthlr.	Gros.
Beaune	1	8 12
Nuits	2	
Volnay	2	
Chambertin	2	8 12
Romanée	2	12
St. Jacques blanc	2	
Chablis dito	2	
Mulçau dito	2	
St. Jean dito	2	
Champagne rouge et blanc	2	8 12

Vins d'Espagne.

	Rthlr.	Gros.
Malaga	1 - 1	8
Madèra	2 - 3	
St. Pedro	2	

Vins du Rhin.

	Ancres Rthlr.	Bouteilles Rthlr.	Gros.
Niercnsteiner de 1783 - - -		1 - 1	8
Hochheimer 1811 - - -		2 - 3	12
Schloss-Johannesberger 1. qualité 1811		2	8
dito 2. dito dito		3	
dito 3. dito dito		5	
Vins d'Hhongrie, diverses sortes -		1 - 1	12
Eaudevie de France - - -	30	—	20
dito de Cognac - - -		1	4
Rhum d'Amérique - - -	30	—	20
dito de Jamaica - - -	36	1	
Arrac d'Amerique - - -	30	—	20
dito de Goa - - - -		2	12

Liqueurs de France et des Isles.

Cuirasseau - - - - - - -	3	
Gouttes de Malthe - - - - -	3	8
Anizette - - - - - - -	3	
Kirschwasser - - - - - -	2	
Crêmes et huiles de Roses - - - -	3	12
dito de Vanille - - -	3	12
dito de Menthe - - -	3	
Crêmes d'Absynthe - - - - -	3	
Crêmes de fleurs d'Orange - - - -	3	12
Crêmes de Caffé et autres - - - -	3	
Marasquin d'Italie - - - - -	3	

Comestibles.

		la Livre		
Harangs d'Hollande - - -	la pièce	—	4	
Sardines - - - - - - -		—	20	
Stère mariné - - - - - -		—	20	
Saumon fumé - - - - - -		—	20	
Kawiar - - - - - - -		—	16	
Fromage de Suisse - - - - -		—	16	
dito d'Hollande - - - - -		—	12	
dito de Limbourg - - - - -		—	16	
Olives de Provences - - - - -		1		
Huile fine dito - - - - - -		—	20	
Prunes fèches d'anthes - - - -		—	16	
Chocolat d'Espagne sans et avec vanille -		1	4	8
Moutarde à l'estragon, en pôts - - -		—	20	
dito aux fines herbes - - - -		—	20	
dito à la ravigote - - - -		—	20	
dito anglaise en poudre - - -		1		

Fruits confits au vinaigre.

	Les Flacon Rthlr.	Gros.
Petits cornichons - - - - - -	1	4
Capres fines - - - - - -	1	4
Bleds de turquie - - - - - -	1	4
Capucines - - - - - - -	1	4
Champignons, Oignons et autres - -	1	4

Fruits confits à l'eaudevie.

	Le Flacon	
Prunes - - - - - - -	2	12
Cérises - - - - - - -	2	12
Poires - - - - - - -	2	12
Abricots - - - - - - -	2	12
Pêches et autres - - - - - -	2	12
Thé de Pekin, de Chine, de Caravanne	6 7	8

Parfumerie de Paris.

	La Pièce.	
Savonettes aux fines herbes - - -	1	4
dito à la rose - - - - - -	1	8
Savon Anglois, Windsor, en pains - -	—	8
dito de Naples dito - - -	—	12
dito en pôts à toutes odeurs - - -	1 - 1	8
dito en poudre - - - - -	—	20
dito en Essence - - - - -	—	20
Pinçeaux pour la barbe avec Etui - -	1	
Brosses à dents . - - - - -	—	12 16
Opiar dentifrice - - - - - -	—	20
Eau dito - - - - - - -	1	
Corail en poudre - - - - - -	—	8
Pommade de Graisse d'Ours - - -	1	
dito à la Moêle de Boeuf - - -	—	16 20
dito fines à toutes odeurs - - -	—	16 20
dito pour la teint et les lêvres - -	—	8 12 20
Huile antique à toutes odeurs - - -	—	20
Eaux d'odeurs de toutes Sortes - - -	—	10 12 16 20 30
Esprits et Essences de toutes odeurs - -	1 - 1	8 12 20
Eau à la Reine d'Hongrie - - - -	1	8
Eau à la fleur d'Orange - - - -	1 - 1	12 20
Eau de Mélisse - - - - - -	1	
Eau de Cologne - - - - - -	—	20 24
Eau de Japon - - - - - - -	—	20 24
Eau de Beauté - - - - - - -	—	20 24
Eau d'Ispaahan - - - - - -	1 - 1	12 20
Eau à la Marie Louise - - - -	1	8
Eau à la Cendrillon - - - - -	1	8
Eau de luce pour les Maux de tête - -	3	

	La Pièce: Rthlr.	Gros.
Extrait de vinaigre aromatique dito - -	2 - 3	
Vinaigre foudant pour les cors aux pieds -	1	
dito des quatre voleurs - - -	1	
dito pour la toilette à toutes odeurs -	1	
Tafetta pour les Coupûres - - - -	—	8 12
Rouge de toutes Nuances - - - -	1 - 1	12
Essence à détacher les etoffes - - -	1 - 1	12, 20
Pastilles fumantes pour parfumer - -	1	
Pôts pourris dito - - -	1	
Cocos pour la pôche à toutes odeurs - -	—	12 16
Epouges fines pour les Mains et les dents	1 - 2	
Poudre à poudrer, diverses odenrs - -	—	20 24 36

Toilettes et nécessaires, pour hommes et femmes, grandes et petites à différents prixs.